

Apel o modlitwę za naród ormiański

Po tym, jak kilka dni temu obchodziliśmy święto apostoła Bartłomieja (24 sierpnia), który wraz ze świętym Judą Tadeuszem przyniósł Chrystusa do Armenii w pierwszym stuleciu chrześcijaństwa, moje myśli zwracają się ku Jego Świątobliwości papieżowi Benedyktowi XV i jego nieustrudzonym wysiłkom niesienia pomocy narodowi ormiańskiemu, który padł ofiarą ludobójstwa na początku pierwszej wojny światowej. W swoim przemówieniu wygłoszonym z okazji konsystorza powołującego kardynałów Świętego Kościoła Rzymskiego, 6 grudnia 1915 r., papież zastanawiał się nad wyjątkowo niespokojną sytuacją ówczesnego świata. Czyniąc szczególne odniesienie do narodu ormiańskiego, oświadczył: „Godny największego współczucia naród ormiański jest bliski zagłady” [*miserrima Armeniorum gens prope ad interitum adducitur*] (*Acta Apostolicae Sedis* VII, s. 510).

Nasi ormiańscy bracia i siostry dobrze wiedzą, czym jest bycie masakrowanym za swoją wiarę, swoją historię, swój przepojony chrześcijańską radością sposób życia. Wiedzą, czym jest niesienie krzyża z Naszym Panem, bycie ściganym i aresztowanym pod fałszywymi zarzutami, maszerowanie przez pustynię bez jedzenia i wody, bycie poddawany rzezi. To do nich należy zaszczyt bycia chrześcijanami od czasów apostołów Bartłomieja i Judy Tadeusza. W swej nieustającej miłości do Chrystusa przelali krew na świadectwo prawdzie wiary apostoelskiej.

Obecnie znów są przedmiotem napaści. Od grudnia 2022 r. 120 000 Ormian z Górskiego Karabachu (lub Arcachu, jak nazywają swą prastarą ojczyznę) znajduje się w stanie oblężenia. Brakuje im gazu do produkcji energii. Nie mają publicznych ani prywatnych środków transportu. Ich rolnikom grozi się bronią i nie mogą zbierać plonów. Zaczyna im dramatycznie brakować żywności.

Sądy potępiły oblężenie. Rządy potępiły oblężenie. Ale jak dotąd nikt nie stanął po stronie ofiar tej największej niesprawiedliwości, aby ukoić ich głód i pragnienie.

Głos naszego Pana rozbrzmiewa wyraźnie w naszych uszach: "Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40). Jego słowa muszą trwać w naszych sercach, które, jak przypomina nam św. Augustyn, są niespokojne, dopóki nie spoczną w Jego Najświętszym Sercu. Nie ma miejsca na milczenie i bierność wobec okrutnych prześladowań, a nawet zagłady naszych ormiańskich braci i sióstr.

Wypowiedzmy publicznie to, co nasz Pan wzbudza w naszych sercach dla dobra naszych ormiańskich braci i siostr, aby każdy mógł to usłyszeć. Wznieśmy do Pana żarliwe i nieustanne modlitwy za naród ormiański. Staśmy po ich stronie. Zanieśmy im jedzenie i picie.

Mam nadzieję, że pewnego dnia dane mi będzie pielgrzymować do korytarza lacyńskiego. W tym prastarym ormiańskim miejscu czczone są kości apostoła Judy Tadeusza, który wraz ze Świętym Bartłojem jako pierwszy głosił Ewangelię w Armenii. Pielgrzymujmy wszyscy, przynajmniej w naszych codziennych modlitwach, aby z radością świętować żywą obecność naszego Pana wśród Jego braci i siostr w Armenii.

Ewangelia mówi nam: „[Ś]wiatłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1, 5). Wraz ze Świętymi Bartłojem i Judą Tadeuszem staśmy u boku Światłości, którą jest Chrystus, Król Nieba i Ziemi, Król Pokoju, dla dobra Jego wiernych w Armenii, naszych braci i siostr doświadczających tak straszliwego cierpienia.

Proszę, abyście złączyli się z mną w modlitwie i w działaniu na rzecz narodu ormiańskiego.

Kardynał Raymond Leo Burke
29 sierpnia 2023 r.
Święto ścięcia głowy św. Jana Chrzciciela

Tłum. Izabella Parowicz